

Jak pisać wyrazy obce

Słownik freelancera

odmiana i zapis

ELA WOLIŃSKA
www.akademiazdalna.pl

SŁOWO WSTĘPU

DROGI CZYTELNIKU

Fanpejdź, smartfon i hasztag....

Setki poradników, książek oraz kursów naucza, jak dobrze pisać. Jak używać języka korzyści, żeby stworzyć marketingowe teksty na stronę, do oferty lub media społecznościowe - takie, które będą konwertować. Jak pisać reklamy, które będą skutecznie sprzedawać. Jak pisać na bloga, żeby przyciągnąć czytelników, jak napisać książkę, jak napisać treści do kursu... itd...

Na początku mojej przygody z pisaniem profesjonalnym, na długo przed tym, zanim napisałam pierwszą książkę, zauważyłam, że wiele osób ma nie tylko problem z wymyślaniem i przelewaniem wartościowych słów na klawiaturę. Kłopot sprawia również to, jak te słowa powinny być (poprawnie oraz konsekwentnie) zapisywane.

Chcę rozwiązać więc niektóre wątpliwości co do ortografii wyrazów obcych pojawiających się w naszej pracy, podzielić się kilkoma spostrzeżeniami oraz wypracowanymi rozwiązaniami, które pomogły mi w napisaniu dwóch książek dla przedsiębiorców.

Nie są to reguły wyssane z palca. Mimo że trudno o jedno miejsce w sieci, gdzie można znaleźć jasne opracowanie tematu, to wiele rad językoznawców rozsianych jest po wiarygodnych zakamarkach internetu (podaję linki do źródeł).

Ściskam i trzymam kciuki,

Ela Wolinska



PRAWA AUTORSKIE

COPYRIGHT ©ELA WOLIŃSKA - AKADEMIAZDALNA.PL, 2024.
ALL RIGHTS RESERVED.

Wszystkie treści umieszczone w e-booku są a chronione prawem autorskim, które przysługuje ELŻBIETA WOLIŃSKA - AKADEMIAZDALNA.PL

e-book stanowi własność ELA WOLIŃSKA - AKADEMIAZDALNA.PL i jest utworem w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. Nr 90, poz. 631). Żadna jego część nie może być rozpowszechniana lub kopiowana w jakikolwiek sposób (elektroniczny, mechaniczny lub inny) bez pisemnej zgody.

e-book ma wyłącznie charakter informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów prawa cywilnego.

Autor e-booka dokłada starań, aby zawarte w nim treści były rzetelne i pomocne, jednakże nie ponosi żadnej odpowiedzialności za skutki działań podejmowanych w oparciu o nie.

Kopiowanie zawartości e-booka bez pisemnej zgody właściciela jest zabronione. Materiały zawarte w niniejszej publikacji mogą być wykorzystywane lub rozpowszechniane jedynie w celach informacyjnych oraz wyłącznie z notą o prawach autorskich i ze wskazaniem źródła informacji.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

BRANŻOWE SŁOWA OBCE

Obserwując licznych specjalistów budujących swoje marki na internecie, czyli robiących coś, co w ten czy inny sposób wiąże się z regularnym pisaniem „do sieci”, oraz pracując w kilku zespołach nad różnymi projektami, zauważyłam dwa nawracające problemy:

1. Kłopot z zapisywaniem branżowych słów obcych, które są w użyciu w polskim Internecie i odmienianiu ich.
2. Brak konsekwencji w pisaniu poszczególnych wyrazów we własnych tekstach (konwencja wydawnicza i formatowanie tekstu).

I. Zapisywanie branżowych słów obcych, które są w użytku w polskim Internecie i odmienianie ich.

Facebook, hasztag, on-line, e-book, skrolować, ściągnąć, smartfon, fanpage i setki im podobnych wyrazów pojawiają się nagle i zostają z nami na dłużej.

O ile angielskie odpowiedniki są łatwe w zapisaniu nawet dla osób nieznających tego języka – wystarczy po prostu sprawdzić ich pisownię w Google – to jednak sensowne i poprawne umieszczenie ich w polskim zdaniu może być kłopotliwe. Większość błędów pojawia się właśnie ze względu na błędne odmienianie lub spolszczanie wyrazów obcych.

Wolna amerykanka

Potrzebujemy kilku przykładów:

Jak zapisać odmianę wyrazu Facebook, a jak fanpage?

W dopełniaczu (odpowiada na pytania kogo? czego?) zapiszemy Facebooka czy facebook'a? Z dużej, czy małej litery? Fanpagea, fanpage'a, fanpage-a czy może fanpejdża?

Jak widać, możliwości jest wiele...

DUŻE LITERY, ODMIANA WYRAZÓW

Duże litery

Pisanie wielką literą rządzi się stosunkowo prostymi zasadami.

Nazwy własne, a do takich należą Facebook, Instagram, Twitter, Google, itp., powinniśmy pisać dużą literą.

A wyraz internet? Z małej czy dużej litery? Kiedyś traktowaliśmy Internet jako nazwę własną konkretnej, jedynej istniejącej sieci – w początkach Internetu wyraz ten był zapisywany wielką literą.

Obecnie internet przekształcił się w nazwę pospolitą, jako nazwa medium, zupełnie jak radio czy telewizja – oczywiście pisane z małej.

Wydaje mi się, że jest to proces językowy zbliżony do takiego, w którym wszystkie buty sportowe stają się potocznie adidasami, mimo że nie wyprodukowała ich firma Adidas. A każde urządzenie do kopiowania jest xerem, chociaż firma Xerox z danym egzemplarzem nie miała nic wspólnego, bo powstało akurat w fabryce firmy np. Canon.

Odmiana

Z apostrofem, łącznikiem, czy bez nich?

Jeśli nie jesteśmy pewni, czy do zapisania odmienianego wyrazu powinniśmy posłużyć się apostrofem (to ten przecinek od góry), łącznikiem (to ten „krótszy myślnik”) czy może dołączając litery bezpośrednio do wyrazu obcego, warto pamiętać o jednej uproszczonej zasadzie, którą zwięźle opisała pani Katarzyna Kłosińska na stronie Słownika Języka Polskiego PWN: <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Apostrof-i-lacznik-w-odmianie-wyrazow;18398.html>

Apostrof jest stosowany, kiedy ostatnia część obcego wyrazu, do którego dołączamy końcówkę gramatyczną, jest niewymawialna.

I tak fanpage (zawsze pisane przez fan – od fana, a nie fun – od zabawy), jest wymawiane jako „fanpejdż”. Ostatnia zapisana litera tematu „-e” nie wybrzmiewa, więc oddzielamy ją od końcówki apostrofem, np. "jeszcze nie mam założonego firmowego fanpage'a."

Z kolei, gdy wymawiamy wszystkie litery w temacie wyrazu, polską końcówkę doklejamy do niego bez apostrofu: np. "to jest Instagram. Zachwycam się Instagramem".

ODMIANA

W formach odmiany wyrazów wyróżniamy dwie części fleksyjne: temat oraz końcówkę. Końcówką nazywamy zmieniającą się w trakcie odmiany końcową część wyrazu, tematem - część pozostałą po odrzuceniu końcówki.

Ps. „Części fleksyjne.” Brzmi obłędnie fachowo, no nie?

Wystarczą podstawy znajomości wymawiania angielskich słów i już możemy je odmieniać po polsku.

Język polski nie byłby jednak językiem polskim, gdyby nie miał kilku mało intuicyjnych pułapek. Słowa Facebook i Instagram odmieniają się troszkę inaczej, niż moglibyśmy się spodziewać. Mimo że ustaliliśmy, że dodajemy do nich polskie końcówki bez zmieniania tematu wyrazu, to jednak w bierniku pojawia się ciekawostka:

Mianownik (kto? co?) **Instagram, Facebook**

Dopełniacz (kogo? czego?) **Instagrama lub Instagramu** (według różnych polskich słowników), **Facebooka**

Celownik (komu? czemu?) **Instagramowi, Facebookowi**

Biernik (kogo? Co?) **Instagram, Facebook** (Instagrama i Facebooka jest formą potoczną)

Narzędnik (z kim? Z czym?) **Instagramem, Facebookiem**

Miejscownik (o kim? O czym?) **Instagramie, Facebooku**

Wołacz (Hej!) **Instagramie, Facebooku**

Innymi słowy, jeśli chcesz napisać hiperpoprawnie, to zaznaczysz, że „codziennie wchodzisz na Facebook”. Ale używając potocznego języka, tworząc luźny wpis na tym właśnie Facebooku, możesz oznajmić swoim znajomym, że „codziennie wchodzisz też na Instagrama”.

Ciekawym miejscem do sprawdzania odmiany i pisowni zapożyczonych niedawno wyrazów obcych jest stara, dobra Wikipedia – albo raczej jej część Wikisłownik, dostępny pod adresem <https://pl.wiktionary.org/>. Do tego celu lubię ten słownik nawet bardziej niż Słownik Języka Polskiego PWN!

POPRAWNY ZAPIS

Kolejną pułapką jest brak jakiegokolwiek odmiany niektórych obcych wyrazów. Bo nie wszystko odmieniamy z automatu. Właśnie z Wikistownika możemy się dowiedzieć, że wyraz online się nie odmienia, więc nie powinniśmy „zapraszać nikogo do online'a”, ale „zapraszać go lub ją do naszego świata online”.

Online czy on-line

Skoro jesteśmy przy tym wyrazie. Online czy może on-line?

Teoretycznie obie formy są poprawne. W praktyce już dawno używa się głównie online, a on-line jest formą przestarzałą. Widać to też po datach publikacji na ten temat. Wpis w słowniku PWN z 2001 roku określa obie formy jako poprawne. Niedawne publikacje wskazują, że on-line przechodzi do lamusa.

e-book, ebook, eBook?

Z kolei z e-bookiem sprawa wygląda inaczej – w większości źródeł obowiązuje pisownia e-book.

Podobnie z e-mailem – ta forma jest poprawna. W nieoficjalnym kontekście możemy użyć też potocznego słowa „mail” czy spolszczonego „mejł”, jednakże „meil” czy „email” są niepoprawne.

Zupełnie jak przy Facebooku czy Instagramie największe zaskoczenie niesie odmiana wyrazów „e-book” i „e-mail”, a zwłaszcza biernik. Wysyłamy e-mail (biernik równy mianownikowi), jak i e-maila (biernik równy dopełniaczowi). Jednak tę drugą wersję uważa się za niestaranną i zarezerwowaną dla mowy potocznej.

Jak łatwo zapamiętać? Proszę bardzo: nie wysyłamy lista, tylko list.

SPOLSZCZANIE

Spolszczanie pisowni całych słów

Wracając jeszcze do fanpage'a - czemu nie spolszczyć i nie zrobić z tego „fanpejdża” w zapisie?

Z tym spolszczaniem jest trochę trudniej.

Wchodzenie obcych, zwłaszcza angielskich, wyrazów do języka polskiego jest dość dynamiczne – właśnie ze względu na fakt, że język angielski jest lingua franca współczesnego świata. Również (a może przede wszystkim) tego cyfrowego (przynajmniej do czasu kiedy chińska część internetu nie zdominuje całej reszty sieci).

Jest to proces bardzo skomplikowany i naprawdę nie wiem, dlaczego...

- smartphone tak łatwo stał się pełnoprawnym polskim smartfonem,
- angielskie 'like' tak ładnie przeszło w polskie lajkowanie, a wyraz 'hate' zamienił się w swojski hejt.
- click zrobiło językowe salto i wylądowało nad Wisłą jako klikać,
- nawet nietatwe angielskie subscribe, stało się subskrybowaniem,
- ale już na przykład scrolować ma nadal angielski temat i nie chce się zamienić w polskie skrolowanie, mimo że – w moim odczuciu - brzmiałoby zgrabniej.

Dlatego uwaga! Jeśli nie jesteś pewna pisowni - sprawdzaj w Wikistowniku!

Łącznik

No a co z podejrzanym, „krótkim myślnikiem”, o którym wspomnieliśmy wcześniej? Czy używamy go do zapisu odmiany wyrazów? Łącznik, czyli dywiz, pojawia się tylko w zapisie podczas odmiany skrótowców. Mamy więc PAN (Polska Akademia Nauk), z PAN-em, w PAN-ie itd.

Skróty

Jak prawidłowo skracać?

Weźmy znowu wyraz Facebook. Czy skracamy go jako fb? Fb z kropką? Fb z pierwszą literą dużą? A może obie litery powinny być zapisane jako duże, dając nam FB?

Bardzo jasno wyjaśnia sprawę pan Mirosław Bańko w odpowiedzi do takiego samego pytania zadanego na <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Facebook-w-skrocie:15530.html>

„Słowniki nie rozstrzygają tej kwestii, mamy więc swobodę wyboru. Ograniczać ją mogą względy uzualne (jedne skróty bywają bardziej rozpowszechnione od innych), komunikacyjne (mając dwa równorzędne skróty, warto unikać tego, który już jest „zajęty”, gdyż oznacza coś innego). Tyczy się to również skrótów systemowych (np. zapis FB. jest **niezgodny** z zasadami pisowni skrótowców w języku polskim i choć słowo Facebook nie jest skrótowcem, postawienie kropki po FB wygląda podejrzanie). Mając na uwadze te zastrzeżenia, możesz sam przeprowadzić kwerendę w celu ustalenia skrótu najbardziej odpowiedniego”.

Innymi słowy pan Bańko sugeruje, żebyśmy sami sobie wybrali jeden, najbardziej odpowiedni skrót. Ja od siebie dodam, żebyśmy wybrali jeden i się go rygorystycznie trzymali.

Pisząc o rzeczach i koncepcjach, które dopiero powstają na świecie, mamy pewną swobodę. Nikt przecież nie jest w gruncie rzeczy w stanie zarzucić nam błędu ortograficznego w zapisie wyrazu, którego nie ma w polskim słowniku.

Wiem jednak, jak ważne jest systematyczne trzymanie się raz podjętego wyboru podczas pracy pisarskiej. Jest to uprzejme dla naszego czytelnika. Wprowadza przewidywalność dla odbiorcy. Zapis wypowiedzi staje się schludny i bardziej zrozumiały. Jednolitość w naszym pisaniu wskazuje, że podchodzimy do niego skrupulatnie i poważnie traktujemy osoby, do których kierujemy nasze słowa.

KONWENCJA WYDAWNICZA

Przechodzimy do rozwiązania drugiego problemu, jaki napotykają różni specjaliści, kiedy zaczynają dużo pisać. Tym problemem jest – mówię upraszczając – bałagan.

II. Tworzenie konwencji wydawniczej.

Mój mąż opowiadał mi, że kiedy studiował dziennikarstwo w Stanach Zjednoczonych, ogromną pomocą dla niego była książka dostępna w każdej redakcji – Stylebook. Około 300 stron, mniej więcej formatu zeszytowego, oprawionych w grubą metalową spiralę. Był to swego rodzaju słownik, w którym w sposób alfabetyczny były zaprezentowane wyrazy z określoną i ujednoliconą pisownią.

Wydawca decydował, czy do określenia czasu po angielsku powinniśmy pisać a.m. oraz p.m.? A może AM i PM? A co kiedy cytujemy cudzą wypowiedź, kropkę na jej końcu stawiamy wewnątrz cudzysłowu, czy na zewnątrz? Jak zapisujemy liczby – cyfra po cyfrze (100), czy może słownie (sto)?

Stylebook dawał jasne instrukcje – jeśli zmieniający się, ewoluujący język pozostawia nadal dowolność, my musimy zdecydować. W naszej gazecie wszyscy piszemy w taki, a nie inny sposób, bo tak się umówiliśmy i kropka. Koniec z chaosem.

Odpowiednikiem takich właśnie Stylebook jest Konwencja Wydawnicza. Jest to dokument, w którym określamy jak będziemy zapisywać poszczególne wyrazy, których odmiana budzi wątpliwości, oraz jak będziemy edytować nasze teksty.

Kiedy w zespole pracuje kilka osób, dobrze jest raz na zawsze wybrać, ujednolicić oraz jasno określić kwestie sporne i udostępnić ten dokument wszystkim w zespole. Jest to szybsze i lepsze rozwiązanie, niż frustrujące nanoszenie poprawek na tekstach różnych autorów, gdzie każdy w dobrej wierze wybrał sobie inny sposób zapisu spornych słów.

Jeśli dużo piszesz i masz kilku odbiorców, być może będziesz musiała stworzyć nawet KILKA konwencji wydawniczych – dla różnych projektów czy różnych klientów. To całkiem normalne. Język użyty w mediach społecznościowych marki młodzieżowej będzie na pewno luźniejszy, niż rozwiązania preferowane w artykule eksperckim skierowanym do przedsiębiorców.

KONWENCJA WYDAWNICZA

Kiedy pisałam e-book „Jak zostać Wirtualną Asystentką – poradnik dla polskiej VA” nawet podzieliłam się fragmentami mojej wybranej konwencji z czytelnikami we wstępie do książki: „Zamiennie używam w niej (mojej książce – przyp.) polskiej oraz angielskiej terminologii. Niektóre nazwy angielskie, dotyczące oprogramowania lub stron www są nieprzetłumaczalne, albo w środowisku używane są właśnie nazwy obce – nie ma sensu uczyć się ich polskich odpowiedników. W tekście często używam skrótów: WA od polskiej nazwy Wirtualna Asystentka lub VA – od angielskiego odpowiednika, czyli Virtual Assistant. WM z kolei oznacza Wirtualną Managerkę.

Pracę VA mogą wykonywać zarówno panie, jak i panowie. Osobiście jednak znam znacznie więcej Wirtualnych Asystentek niż Asystentów, dlatego w książce, zwracając się do odbiorcy, przyjąłam, że jest to czytelniczka. Proszę Panowie, niech was to nie zrazi. Na ośłodę dla was, oraz dla większej przyjemności z czytania, do klientów stosuję raczej formę męskoosobową (mimo tego, że z moich usług korzysta więcej Pań, niż Panów”).

Co warto zawrzeć w konwencji wydawniczej?

Najlepiej wszystko, nad czym Ty i inne osoby zaangażowane w projekt będą się za każdym razem zastanawiać na nowo. Oczywiście inne rzeczy będziecie brać pod uwagę, pisząc posty na fanpage sklepu z deskorolkami, a inaczej przygotowując do druku książkę.

Przede wszystkim zdecyduj się na jedną pisownię wyrazów i skrótów, które często pojawiają się w projekcie. Niech lista będzie łatwo edytowalna i ułożona alfabetycznie – na pewno będziesz ją uzupełniać o nowe pojęcia.

Bo w gruncie rzeczy pisać – to Ty podejmujesz ostateczne decyzje.

Jeśli więc w przyjętym przez siebie stylu chcesz pisać poprawnie, używając odmiany podanej przeze mnie powyżej – niech tak będzie. Jeśli z kolei zdecydujesz się na temat Facebooka pisać ef-be, fejsbuś, fejsbuczek, czy fejs – nikt Ci za to głowy nie urwie. Ale świadomie zdecyduj, czy będziesz pisać tak czy inaczej, (czy może raz tak, a raz inaczej!). Niech Twój odbiorca wie, czego się spodziewać.

FORMATOWANIE TEKSTU

Pisownia dat i liczb

Na przykład tak: Liczebniki główne i porządkowe od zera do dziesięciu zapisujemy słownie (wyjątek: zapis dat, elementy opisu bibliograficznego). Wysokie cyfry zapisywane bez spacji – dobrze: 3000000, źle: 3 000 000. Daty zapisane jako dzień cyframi arabskimi, miesiąc słownie, rok cyframi arabskimi, np. 24 grudnia 2021. Bez literki „r.” po roku.

Imiona i nazwiska

Może powinnaś zdecydować, jak będziecie zapisywać imiona i nazwiska, zwłaszcza kiedy w tekście przytaczasz dużo cudzych wypowiedzi. Możesz na przykład zdecydować, że w tekście głównym przy pierwszym wystąpieniu będzie pojawiało się pełne imię i nazwisko, a przy kolejnych użyciach stosujemy tylko inicjał imienia i ale nazwisko pełne.

Formatowanie tekstu

Na przykład ustalamy, że wszystkie dokumenty, którymi obracamy w firmie, będziemy pisać czcionką Times New Roman, w rozmiarze 12 oraz interlinią 1,5. Tekst powinien być obustronnie wyjustowany, z numeracją stron na dole pośrodku. Bez wcięć akapitowych.

Pomysł:

- Jak będziesz zapisywać tytuły i śródtytuły, w jaki sposób będziesz prezentować dłuższe cytaty? Jak uporządkujesz przypisy i bibliografię?
- Co zrobisz, aby teksty w mediach społecznościowych były zaprezentowane przejrzysto i były łatwe w czytaniu na urządzeniach mobilnych? Moim zdaniem dzielenie tekstu na akapity we wpisach w mediach społecznościowych jest dobrym rozwiązaniem.
- Czy zdecydujesz się używać emotikonów? Jeśli tak, to w jakim zakresie?
- Jak będziesz się zwracać do odbiorców – czy per Ty, czy w liczbie mnogiej Wy?
- Zaimki zwrotne (takie jak Ty, Was, Ciebie) będziesz uprzejmie pisać wielką literą, czy małą?

DODATEK

Zdecyduj o tym wszystkim raz, a potem będzie Ci łatwiej kiedy tylko siądziesz do klawiatury. A jeśli umiesz w swoim edytorze tekstów zapisywać odpowiednie makro w formie stylów, to komputer zrobi wszystko za Ciebie!

Konwencja wydawnicza to świetny przykład mądrej oszczędności czasu. Z jednej strony tworzy się system, który ułatwia pracę i minimalizuje ryzyko pojawienia się błędów. Z drugiej odpowiednio używana będzie w biznesie przykładem automatyzacji. A i tworzenie mądrych systemów i automatyzacja przekładają się na dwie rzeczy – lepszą jakość i oszczędności.

Tą czy tę

Zaimki wskazujące nie mają nic wspólnego z kłopotliwą odmianą wyrazów obcych, ale zauważyłam, że sprawiają duże problemy w pisowni – więc nie zaszkodzi dodać je do tego zestawienia.

Chcesz szybką wskazówkę jak pisać poprawnie? Dopasuj końcówkę zaimka do końcówki rzeczownika. Czyli ą do ą, ę do ę.

„Praca Wirtualnej Asystentki jest ciekawa. Wiele osób poleca tę pracę. Co więcej, łatwo jest z tą pracą pogodzić obowiązki rodzinne.”

A co, jeśli rzeczownik nie kończy się na ę lub ą? Wyślij tę wiadomość czy tą wiadomość? Podaj mi tę sól czy tą sól? Zapamiętaj! W normie wzorcowej polszczyzny właściwa jest staranniejsza forma tę.

Domeny

Jeśli w tekście podajesz nazwę strony internetowej, np. Akademia Zdalna, napisz ją dużymi literami – jak nazwy własne. Natomiast przy zamieszczaniu w tekście domeny, np. akademiazdalna.pl, nie masz już takiego obowiązku. Właśnie taki zapis – małą literą, łącznie, wydaje się najodpowiedniejszy i jest najczęściej spotykany.

Wydaje mi się, że jeśli nie używasz w tekście działającego linku, to nie ma potrzeby podawania całego adresu strony internetowej – początkowe „https://www” niepotrzebnie odstaje od reszty tekstu.

Oczywiście inaczej sprawa wygląda w zapisie bibliografii.

E-commerce

Słowo e-commerce (czyt. i-komers), mimo że jest bardzo popularne, jest używane ZAMIAST polskiego odpowiednika. Według słownika PWN lepiej jest używać nazwy handel internetowy.

Z drugiej strony jest to trochę zaklinanie rzeczywistości, ponieważ osoby zaangażowane w handel internetowy, lub o nim piszące, bardzo często używają angielskiego „e-commerce”.

Nawet nazwa bardzo dobrego, polskiego magazynu branżowego, to nie „Handel Internetowy w Praktyce”, ale „E-commerce w Praktyce”.

Wielokrotnie słyszałam w nieformalnym kontekście, jak specjaliści od handlu internetowego chwalili się, że „zajmują się e-commerce”, jednak już szybkie poszukiwanie w Google tego zwrotu wyświetla same wyniki z wyrazem nieodmienionym.

Innymi słowy – piszemy zawsze e-commerce, a nigdy e-commerce'a, e-commerce'ów, itp.

I zawsze z łącznikiem.

ROZSZERZENIA PLIKÓW

Rozszerzenia plików komputerowych - PDF czy .pdf, JPG czy .jpg?

Rozszerzenie pliku (lub inaczej typ pliku) to nic innego jak sekwencja kilku, zazwyczaj trzech lub czterech liter albo cyfr, które znajdują się w nazwie danego pliku po ostatniej kropce - np. "filename.txt"

Na podstawie rozszerzenia pliku komputer lub inne urządzenie potrafi powiązać plik z odpowiednią aplikacją do jego obsługi. – źródło: filetypes.pl

Zapis rozszerzeń plików komputerowych w zdaniu to kolejny przykład, który skłonił mnie do napisania tego e-booka. Mamy po prostu zbyt dużo opcji. Jak sama zauważysz za chwilę – wszystkie te przeczące sobie formy, są równie często opisywane jako jedyne poprawne.

No bo jak napisać: Zapisalam plik w... no właśnie. W czym? Mamy do wyboru: PDF / PDF-ie / pdf-ie/ .pdf / pdf (z małych liter i bez kropki). Który zapis wybrać?

Oczywiście nie mówię o sytuacji, kiedy w treści zapisujemy całą nazwę pliku. Zdanie „W załączniku przesyłam plik notatki-ze-spotkania.pdf” nie budzi kontrowersji. Mówię o zapisie samego rozszerzenia, bez nazwy pliku, czyli tych trzech lub czterech liter po ostatniej kropce.

Sprawę komplikują przeczące sobie wypowiedzi ekspertów, które łatwo znaleźć na Internecie. W przytaczanych treściach zachowuję pisownię oryginalną. Zwróćcie uwagę na daty publikacji!

„Pewnym problemem może być pisownia, bo o ile skrótowce zapisujemy wielkimi literami (a przynajmniej od wielkiej litery jak w nazwach typu Pafawag), rozszerzenia mają ustaloną dwojaką pisownię. Przeważa zapis typu .html, .exe, z kropką, która wprawdzie nie musi wystąpić, ale radzę ją zachować, bo korzystnie wpływa na czytelność nazwy. Zapis wariantywny HTML, EXE stosowałbym już bez kropki, bo czytelność zapewniają wersaliki.

ROZSZERZENIA PLIKÓW

Rozszerzenia nazw plików nie są odmieniane, w odróżnieniu od wyrazów nazywających ich typy (a odmiana tychże nie powinna sprawiać większych kłopotów, skoro stosujemy reguły odnoszące się do skrótowców). Różnicę można pokazać za pomocą następujących przykładów: „Jest błąd w PDF-ie” - „Jest błąd w .pdf”. Nieodmienność rozszerzeń może wynikać stąd, że używamy ich zwykle w połączeniu z rzeczownikami nadrzędnymi, np. w pliku .bat.

Problem jest bardzo skomplikowany, wymaga więc bliższego opisu tych form językowych”.

Jan Grzenia, Uniwersytet Śląski 2009 rok

<https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/rozszerzenia-nazw-plikow-komputerowych;10433.html>

Podsumowując: pan Jan twierdzi, że można pisać samymi dużymi (PDF) lub małymi z kropką (.pdf). Faktycznie, sama wielokrotnie stosowałam taki zapis właśnie z kropką, bo wydaje się intuicyjny. „Dla Państwa wygody załączam plik w dwóch formatach - .pdf oraz edytowalnym .docx”.

A co na to inny wpis z poradni językowej?

„Rozszerzenia plików komputerowych są skrótowcami, a dla polszczyzny nie jest typowe zapisywanie kropek przed skrótami, choćby miały one być fragmentami jakichś nazw. Z tego względu wersje typu .doc, .rtf nie wydają się poprawne i nie są zbyt częste nawet w codziennym czy profesjonalnym użyciu, czego dowodem mogą być strony internetowe, na których zdecydowanie dominują zapisy bez kropek – doc, rtf, pdf etc. (obok rzadkich zapisów *.rtf, *rtf, ..rtf., z których jedynie pierwszy można zaakceptować, ale tylko pod warunkiem, że widzimy go na ekranie komputera). W Internecie nazwy te bywają również zapisywane wielkimi literami (DOC, RTF, PDF).

Niestety, nawet najnowsze współczesne słowniki nie są konsekwentne odnoście kwestii pisowni nazw rozszerzeń plików – Wielki słownik ortograficzny PWN pod red. E. Polańskiego podaje np. pisane małymi literami txt, exe, gif, rtf, doc, ale już WWW, HTML, JPEG i JPG notuje zapisane wielkimi literami (podobnie "Wielki słownik wyrazów obcych" pod red. M. Bańki w przypadku HTML).

ROZSZERZENIA PLIKÓW

Za pisownią nazw rozszerzeń plików małymi literami i bez kropek przemawiają niewątpliwie dwa argumenty: argument autorytetu (Wielki słownik ortograficzny PWN) oraz argument uzusu (czyli upowszechnienie w społeczeństwie). Ja również się za taką pisownią opowiadam".

Katarzyna Wyrwas, 2004 rok

[http://www.poradniajezykowa.us.edu.pl/baza_archiwum.php?](http://www.poradniajezykowa.us.edu.pl/baza_archiwum.php?POZYCJA=440&AKCJA=&TEMAT=Ortografia&NZP=&WYRAZ=)

[POZYCJA=440&AKCJA=&TEMAT=Ortografia&NZP=&WYRAZ=](http://www.poradniajezykowa.us.edu.pl/baza_archiwum.php?POZYCJA=440&AKCJA=&TEMAT=Ortografia&NZP=&WYRAZ=)

Czyli tutaj inny zapis jest uważany za właściwszy. Małe litery bez kropki (pdf).

Obie informacje są jednak dosyć przestarzałe – 2009 i 2004 rok. Pani Katarzyna używa jako decydujący argument autorytetu, wskazując na poważany Wielki słownik ortograficzny PWN jako właściwe źródło informacji o interesującym nas, kontrowersyjnym zapisie.

Czy jest jakieś nowsze źródło, do tego często aktualizowane? Nazwy plików to część żargonu komputerowego, wróćmy więc do internetu. W tym konkretnym przypadku moim zdaniem większy autorytet będzie niosta ze sobą Wikipedia.

Wiktionary podaje jeden zapis. PDF – duże litery, bez kropki, w dodatku odmiana jak przy skrótowcach, czyli dopisujemy końcówkę po łączniku.

A gdyby tak upewnić się i poszukać rozszerzeń plików w samej Wikipedii? To samo. PDF, JPEG, HTML, GIF, EXE – same duże litery, również w treści zdania.

Z tego powodu, gdybym miała wpisać w swojej konwencji wydawniczej jak będę zapisywać nazwy rozszerzeń plików w zdaniu, wybrałabym ten zapis – duże litery, bez kropki. Ale jeśli zdecydujesz się na inny sposób – nie będzie to błędem. Najważniejsze, żeby trzymać się konsekwentnie dokonanego wyboru.

NA KONIEC

Więcej o anglojęzycznych poradnikach stylu możesz przeczytać we wpisie na Wikipedii: https://en.wikipedia.org/wiki/Style_guide. Zresztą sama Wikipedia pokazuje przykład konwencji wydawniczej w swoim poradniku dla autorów: https://pl.wikipedia.org/wiki/Pomoc:Styl_%E2%80%93_poradnik_dla_autor%C3%B3w Jeśli nie piszesz kontentu na media społecznościowe, warto wziąć pod uwagę używanie ich zaleceń.

A na koniec podpowiem Ci, że porządne pisanie ćwiczy się przede wszystkim... dużo pisząc! Więc buduj swój warsztat i pisz, pisz, pisz! A po drodze wpisuj nowe zagadnienia do swojej konwencji wydawniczej. Może podpowiesz mi, jakie jeszcze wyrazy powinnam ująć w tym opracowaniu?



Akademia Zdalna

Ela Wolińska



www.akademiazdalna.pl
www.elawolinska.pl



info@elawolinska.pl



akademiazdalna



ela-wolinska



elawolinska
